

kiedy zostały wypróbowane wszystkie inne drogi. Ona zmienia życie od wewnątrz³.

W 1500 roku w astronomii dokonała się rewolucja kopernikańska, która odwróciła wzajemną zależność Ziemi i Słońca: odtąd wiemy, że to nie Słońce obraca się wokół Ziemi, ale Ziemia okrąża Słońce. Chrześcijańska modlitwa jest taką rewolucją kopernikańską w życiu wierzącego, który stawia w centrum swojego życia Jezusa Chrystusa – prawdziwego człowieka i prawdziwego Boga, będącego Słońcem rozświetlającym i rozgrzewającym i nadającym sens ludzkiej egzystencji. Cała reszta krąży wokół tego centrum. Modlitwa uznaje Chrystusa jako oś istnienia, podporę, która zespala i wartościuje każdy pojedynczy aspekt życia. Jeśli jest się z Nim, nie ma mowy o banalności, zwykłych czy niepotrzebnych rzeczach, bo wszystko jest oświeclane i rozgrzewane, utrzymywane w całości z tego centrum. To oznacza „życie w światłości” i „bycie w komunii”. Natomiast życie z dala od słońca zaczyna stygnąć, staje się coraz chłodniejsze z braku dobroczynnego wpływu jego promieni.

Dlaczego mamy się modlić? Odpowiedź na to pytanie – po części już zasygnalizowana, a częściowo wyczuwalna – mogła by się rozgałęziać w wielu kierunkach. Modlimy się, by pozostać w zgodzie z Chrystusem. Modlimy się, by pozostać w zgodzie z innymi. Modlimy się, by w trudzie codzienności mieć odwagę wcielać chrześcijańskie powołanie. Modlimy się, by pokazać obfitość Ducha. Modli-

³ D.M. Turoldo w *Pregare*, Mondadori, Milano 2004, s. 40, z subtelnością poetycką pisze: „Nieprzerwana modlitwa wszystkich i wszędzie. Modlitwa chrześcijańskich pokoleń: ciągle prawdziwa i aktualna. Świeża jak wiosna, wymowna jak uśmiech i płacz matki; odnawiająca jak akt miłości; pewna jak strzała w rękę dzielnego łucznika”.

my się, by odnaleźć zagubioną ścieżkę. Modlimy się, by nadać znaczenie trudnościom i kryzysom. Modlimy się, by... nauczyć się modlić.

Tak, to prawda: uczymy się modlitwy, a nie nauczamy jej. Mówi się, że na świecie istnieje więcej rodzajów modlitwy niż liści na drzewach. Modlitwa jest czymś tak osobistym, jak oddech i sposób chodzenia. Każdy człowiek ma swój własny styl. Kiedy Jezus w Mt 6,6 sugeruje: „Wejdź do swojego schowka”⁴ (była to część palestyńskiego domu służąca jako spiżarnia, więc miejsce odosobnione), nie ma zamiaru potępiać publicznej modlitwy, nie chce dawać nakazu, chce natomiast wyjaśnić sens modlitwy, która jest tajemnicą każdego człowieka, którą zna tylko Bóg i nikt inny nie ma do niej dostępu.

Temat modlitwy nastrecza niemało trudności spowodowanych z góry powziętymi założeniami czy uprzedzeniami. Odniesienie się do nich wszystkich byłoby trudne lub wręcz niemożliwe. Wspomnę tylko o kilku. Często myślimy o modlitwie jako działaniu mentalno-werbalnym lub figuratywno-kontemplacyjnym zasadniczo naszym, w którym jesteśmy bardzo aktywni, całkowicie skoncentrowani na wypełnianiu słowami i prze-myśleniami, protestami i lamentami niemej i biernej powierzchni, którą miałby być Bóg.

W ten sposób samoistnie dochodzimy do wniosku, że modlitwa, z uwagi na poświęcany na nią czas, jest wyłącznie czynnością osoby modlącej się, subiektywnym – zasługującym oczywiście na nagrodę – wyborem. Efekty tego punktu widzenia – charakterystyczne dla nieco przesadnie spersonalizowanych i być może trochę narcystycznych działań – są takie, że w większym stopniu do-

⁴ Tłumaczenie Biblii Tysiąclecia brzmi: „Wejdź do swej izdebki”.

świadczamy zmęczenia niż upodobania, obowiązku praktyk miłosierdzia zamiast piękna „przed-sionków Pana”. Wszyscy mamy w sobie modlitewny protagonizm, który staje się karykaturą modlitwy⁵. Główną postacią modlitwy jest Bóg. Słowo... to „ono” w nas czyta!

Abyśmy zostali wspomóczeni w poszukiwaniu naszego wyjątkowego sposobu modlitwy, pamiętajac, że inni przed nami znaleźli właściwe drogi i potrzebne środki⁶, prosząc Ducha Świętego o pomoc i światło, pukamy do drzwi Starego i Nowego Testamentu, by wydobyć kilka inspirujących fragmentów. Potem przyjdzie czas na przelotne odwołanie się do Soboru Watykańskiego II, by następnie pozostawić miejsce na kilka „prowokacyjnych” pytań: będą one dodatkową stymulacją do tego, by stać się mistrzami modlitwy, zdolnymi wsłuchać się w głos wewnętrznego Nauczyciela, Ducha Bożego, naszego prawdziwego inspiratora.

Modlitwa objawiona: Biblia

Jakkolwiek największe znaczenie mają dla nas treści biblijne, musimy chociaż nadmienić o modlitwie w Islamie, z uwagi na jego istotne miejsce,

⁵ Modlitwa wschodnia chroni się przed niebezpieczeństwem lepiej niż modlitwa zachodnia. Wartościowego przeglądu można dokonać sięgając do antologii zebranej przez T. Spidlika, *La preghiera secondo la tradizione dell'Oriente cristiano*, Lipa, Roma 2002.

⁶ Pamiętajmy, że możemy uczyć się od Maryi zwracając uwagę na symboliczny sposób, w jaki została przedstawiona na słynnych ikonach:

- *Deesis*: modlitwa jako cisza, kontemplacja i adoracja.
- *Eleusa*: modlitwa jako moment czułości.
- *Odighitria*: modlitwa jako poszukiwanie drogi.

które zajmuje obok dwóch innych wielkich religii monoteistycznych: judaizmu i chrześcijaństwa.

Muzułmanie obowiązkowo modlą się w pięciu kluczowych porach dnia: o świcie, w południe, na zakończenie popołudniowej pracy, o zmierzchu i przed pójściem spać. Cały cykl modlitwy składa się z 17 pokłonów, takiej samej ilości ukłęknięć i 5 czołobić, a każdy z tych gestów zostaje powtórzony dwukrotnie. Islamska modlitwa zawiera elementy czystości i wychowania fizycznego; niektóre z nich są podobne do ćwiczeń yogi.

Źróżłami modlitwy są:

- wdzięczność należna za ludzkie życie,
- zależność człowieka od sił wyższych,
- nietrwałość wszystkiego, co ziemskie,
- tymczasowość tego, co zostało stworzone.

Oprócz tego istnieje modlitwa spontaniczna – uwielbienie, dziękczynienie, akty strzeliste – która jest odpowiedzią na wewnętrzną potrzebę człowieka. Natomiast modlitwa obowiązkowa jest wypełnieniem indywidualnych i społecznych powinności; wzmacnia wspólnotową świadomość, sprzyja poczuciu dyscypliny i pobudza do moralnej i fizycznej czystości⁷.

Poświęćmy teraz naszą uwagę Staremu i Nowemu Testamentowi.

Stary Testament

Głębokie doświadczenie religijne narodu, który poznał swego Boga poprzez cudowną mozaikę zbawczych zdarzeń, przekłada się na wielogłoś-

⁷ Por. *Dizionario comparato delle religioni monoteistiche. Ebraismo, Cristianesimo, Islam*, Piemme, Casale Monferrato, 1991, s. 4452.

wą pieśń, nazywającą się modlitwą. Lud żydowski został określony mianem „ludu modlitwy”⁸. Przekonamy się o tym z poniższych wzmianek.

- W Starym Testamencie mamy do czynienia z modlitwą wstawienniczą. Przyjaciele Boga występują w roli pośredników prosząc, by wspólnocie została oszczędzona kara. Spośród wielu przykładów wspomnijmy Abrahama, który wstawia się za Sodomą (Rdz 18,16-33) i Mojżesza wstawiającego się za ludem (Wj 32,11-14).

- Pieśń z Księgi Wyjścia (15,20-21) jest bardzo starym fragmentem, który opiewa wielką interwencję Boga na rzecz swojego ludu; to, czego dokonuje Bóg staje się modlitwą.

- Izrael modli się, wychodząc od tego, co się wydarzyło i co się dokonuje w danym momencie: w treść modlitwy wpleciona jest historia. Świadczy o tym, między innymi, Psalm 136, litania opiewająca dzieła Boże w czasie stworzenia (ww. 5-9), Wyjścia (ww. 10-15), na pustyni i podczas zdobywania Ziemi Obiecanej (ww. 16-24). Zostaje dokonany przegląd znaczących wydarzeń z historii zbawienia, wśród których, jak echo, rozbrzmiewa refren: „Bo Jego łaska na wieki”.

- Księga Psalmów jest jedyną biblijną księgą, która jest w całości poezją i modlitwą. Jest kodeksem i *sumą* żydowskiej modlitwy, w której pobrzmiwają zwroty adekwatne do wszystkich życiowych sytuacji: modlitwa poranna (Ps 6), modlitwa człowieka umierającego (Ps 7), starego, (Ps 71), opuszczonego (Ps 88), niesłusznie oskarżonego, (Ps 7; 17; 22; 26; 140), wygnańca (Ps 42;

⁸ Przytoczmy kilka cytatów zaczerpniętych ze świata żydowskiego, spoza Biblii. „Nie jest żarliwą modlitwa tego, który uważa ją za coś obowiązkowego” (Talmud b., *Ber.* 29b); „Modlitwa przewyższa wszystkie dobre uczynki” (Talmud b., *Ber.* 32b).

43); modlitwa ufności względem Boga (Ps 23,131), żalu za grzechy (Ps 51), podziękowania (Ps 66; 138), chwały (Ps 67; 114; 150).

- Nie brakuje modlitwy wypełnionej znakami zapytania i niepokojami, jak w przypadku Abrahama, który nie ma potomka (Rdz 15,2-3), Jeremia-sza widzącego pomyślność nieprawych (Jr 12,1-3) lub też psalmisty, który zagubił poczucie sprawiedliwości Bożej i zazdrości lekkoduchom (Ps 73).

- Spotkanie z Bogiem uzmysławia rozmiary naszej niegodności i niemożności stanięcia przed Nim, jeśli On sam nie uczyni nas tego godnymi. Taki jest sens modlitwy Izajasza (Iz 6,5), który wyznaje swoją niegodziwość i prosi o oczyszczenie. Inny przykład pokornej spowiedzi można znaleźć w Księdze Daniela (9,4-5): „O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań. Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań”.

- Modlitwa jest uznawana za kontakt z Bogiem, niemal mistyczne doświadczenie będące zadatkiem życia wiecznego: „O jedno proszę Pana, tego poszukuję: bym w domu Pańskim przebywał po wszystkie dni mego życia, abym zażywał łaskowości Pana, stale się radował Jego świątynią” (Ps 27,4).

- Modlitwa musi obejmować i angażować całą osobę i całe życie. Nie może być autentyczna w oderwaniu od spokojnej relacji z innymi. Niejednokrotnie podnosi się groźnie brzmiący głos proroków, potępiający schizofreniczne odosobnienie, o czym świadczy to boskie napomnienie, przytoczone przez Izajasza: „Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi!” (Iz 1,15)

Nowy Testament

Nowy Testament jest nacechowany osobą Jezusa. On – jednorodzony Syn – zwraca się do Ojca z mocą, która staje się wzorem dla chrześcijanina. W modlitwie Jezusa jest nowość relacji, zażyłość doświadczenia i spontaniczność wynikające z Jego synowskiego związku. Ograniczymy się do kilku przykładów.

- Jezus modli się często i długo. Także dla Niego pozostawanie w komunii z Ojcem jest zasadniczą potrzebą dla ciągle lepszego pojmowania wartości swojej misji, by z radością i odwagą podążać do Jerozolimy – miejsca męki i śmierci, ale jednakowoż – zmartwychwstania i chwały. Jezus często modli się na górze (Mt 14,23), w odosobnieniu (Łk 9,18), nawet gdy wszyscy Go szukają (Mk 1,37). Ewangelista Łukasz z upodobaniem podkreśla, że każdemu ważnemu momentowi towarzyszy modlitwa: podczas chrztu (Łk 3,21), przed wyborem Dwunastu (Łk 6,12), w chwili przemienienia (Łk 9,29), przed nauczaniem *Ojciec nasz* (Łk 11,1).

- Jezusowi nie zostały oszczędzone próby i konanie. Właśnie w tych trudnych momentach uczy nas, jak pozostać w zgodzie z Ojcem, uciekając się do modlitwy przepełnionej synowską miłością, mówi: „*Abba*”, pewny Bożej interwencji; uznaje Jego wszechmoc, której całkowicie się oddaje z ufnyimi słowami: „Dla Ciebie wszystko jest możliwe”; poszukuje wyłącznie Jego woli, decydującym stwierdzeniem: „Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty” (Mk 14,36).

- Modlitwa Jezusa jest powszechna, bo nikogo nie dyskryminuje: nie odróżnia przyjaciół od wrogów. Na krzyżu modli się za tych, którzy Go krzyżują (Łk 23,34), a podczas Ostatniej Wieczerzy

modlił się o to, by wszyscy stanowili jedność, tak jak On z Ojcem (por. J 17,20-21).

- Jezus nie tylko sam się modli, ale też uczy nas, jak się modlić, zostawiając nam *Ojcze nasz* – wzór chrześcijańskiej modlitwy (por. Mt 6,9-13). Naucza nas, byśmy zwracali się do Ojca w poufaly sposób, poszukiwali Jego planu zbawienia i Jego woli, starając się realizować ją w codziennym życiu. W chwili gdy prosimy Boga o chleb i przebaczenie, obiecujemy, że będziemy wspólnie działać, by faktycznie otrzymać chleb i przebaczenie.

- Modlitwa Nowego Testamentu wyróżnia się jako modlitwa dotycząca Trójcy Świętej. Jezus wyjawia to Samarytance: „Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem; potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali mu cześć w Duchu i prawdzie” (J 4,23-24). Modlitwa jest więc kierowana do Ojca, zgodnie z naukami i postawami Jezusa (Prawda, por. J 14,6), które uobecniają się i działają w wierzącym za sprawą Ducha Świętego (por. Rz 8,15).

- Jezus poleca się modlić nieprzerwanie, bez ustanku. Wspomina o tym w przypowieści z Ewangelii św. Łukasza (18,1-8); słowa Jezusa przypomina też Paweł, pisząc do wspólnoty Tesaloniczan (1Tes 5,17); wypełniają to przykazanie pierwsi chrześcijanie, którzy „trwali w nauce Apostołów [...] i w modlitwach” (Dz 2,42).

- Hymny z Ef 1,3-14, Flp 2,6-11, Kol 1,15-20 są godnym podziwu przykładem teologicznej modlitwy, która powinna stanowić inspirację dla modlitwy każdego wierzącego. Jest w nich nakreślony cudowny plan zbawienia, którego architektem jest odwieczny Bóg, i który zostaje zrealizowany przez Chrystusa. Te porywające doksologie (= pieśni

uwielbienia) jawią się jako wypływ gorącego strumienia myśli i emocji teologicznych. Wspólnota chrześcijańska bardzo docenia ich piękno i wartość. Nic dziwnego zatem, że takie modlitwy zostały włączone do „Liturgii Godzin”⁹.

Głos Magisterium Kościoła: Sobór Watykański II

Podane jako przykład cytaty z dokumentów soborowych, wybrane spośród wielu innych odnoszących się do modlitwy, dobrze jest odczytywać w szerszym, odnoszącym się do nich kontekście.

- *Lumen gentium*, n. 17: „Tak więc modli się i równocześnie pracuje Kościół, aby w Lud Boży, w Ciało Pańskie i Świątynię Ducha Świętego weszła pełnia całego świata.”

- *Unitatis redintegratio*, n. 2: „Syn Boży, zanim ofiarował sam siebie na ołtarzu krzyża jako niepokalaną hostię, modlił się do Ojca za wierzącymi mówiąc: «Aby wszyscy byli jedno»”.

- *Unitatis redintegratio*, n. 8: „To nawrócenie serca i świętość życia, łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan, należy uznać za dusze całego ruchu ekumenicznego, a słusznie można je zwać ekumenizmem duchowym”.

- *Perfectae caritatis*, n. 6: „Ci, co się zobowiązują spełniać rady ewangeliczne, niech przede wszystkim szukają i miłują Boga, który pierwszy nas umiłował [...]. Członkowie instytutów powinni z nie-

⁹ Hymn z Listu do Efezjan – Nieszpory poniedziałkowe, hymn z Listu do Kolosan – Nieszpory środowe, hymn z Listu do Filipian – Nieszpory niedzielne. Będziemy się nimi zajmować w dalszej części.

ustanną pilnością, w oparciu o autentyczne źródło duchowości chrześcijańskiej, pielęgnować ducha modlitwy i samą modlitwę. Przede wszystkim zaś niech codziennie mają pod ręką Pismo Święte”.

- *Optatam totius*, n. 2: „Sobór święty zaleca przede wszystkim tradycyjne środki działania zespolonego [by wspierać powołania kapłańskie], jak wytrwała modlitwa, pokuta chrześcijańska”.

- *Presbyterorum ordinis*, n. 6: „Ponadto wspólnota kościelna przez miłość, modlitwę, przykład i dzieła pokuty sprawuje prawdziwą funkcję macierzyńską wobec dusz, które trzeba doprowadzić do Chrystusa”.

- *Gaudium et spes*, n. 49: „Do stałego jednak wypełniania obowiązków tego chrześcijańskiego powołania potrzeba niezwyklej cnoty. Dlatego to małżonkowie, umocnieni łaską na święte życie, będą pilnie pielęgnować i modlitwą wypraszać sobie miłość trwałą, wielkoduszność i ducha ofiary”.

Poza soborowymi, temat modlitwy jest poruszany również w innych dokumentach Magisterium. Wspomnijmy o *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, którego czwarta część w całości poświęcona jest chrześcijańskiej modlitwie¹⁰.

Konkluzja...

sympatycznie prowokacyjna

W odrobinę prowokujący sposób, zakończenie będzie odbiegać od utartych schematów. Warto

¹⁰ Dział pierwszy mówi o modlitwie w życiu chrześcijańskim, dział drugi analizuje *Ojciec nasz*. Publikacja *Katechizmu* miała miejsce w 1992 [w języku polskim w 1994 – przyp. tłum].